

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 1-2 (35-36) Rok 10 Studzianka 14 lipca 2018



STUDZIANKI
ECHO

10 lat
2008-2018



KWARTALNIK STOWARZYSZENIA ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI STUDZIANKA

10 lat minęło...

Wkroczyliśmy w 11 rok działań Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka. Miniona dekada naszej intensywnej pracy zapisała się w historii zarówno miejscowości, jak i regionu. Przez ten czas w Studziance zmieniło się bardzo dużo. Mieszkańcy wielokrotnie wspierali nasze działania. Bez pomocy licznych instytucji i ludzi dobrej woli z pewnością nie osiągnęlibyśmy tak wiele.

Na powstanie zrzeszenia wpływ miało wcześniejsze funkcjonowanie Uczniowskiego Ludowego Pożarniczego Klubu Sportowego „Zielawa”, który został założony w roku 2001. Działający i startujący w jej barwach młodzi mieszkańcy Studzianki stali się w 2007 roku założycielami SRMS. Spotkanie założycielskie Stowarzyszenia miało miejsce 15 lipca 2007 roku. Zanim proces rejestracji został zakończony, minęło blisko 8 miesięcy. Dopiero na początku marca 2008 roku organizacja została zarejestrowana i mogła rozpocząć formalne działania. Łatwo nie było. Brakowało nam wszystkiego, jednak pierwszy zarząd Stowarzyszenia miał głowy pełne pomysłów. Nasz potencjał tkwił (i tkwi nadal) w bogatej przeszłości Studzianki oraz w mieszkańcach miejscowości. Marzyła się nam strona internetowa, która jak się okazało szybko powstała. Ważne było też miejsce, w którym można byłoby się spotykać, jednak świetlica wiejska

była w opłakanym stanie: powybijane okna, dziury w podłogach oraz rozpadające się piece. Wkrótce dzięki ofiarności mieszkańców, samorządu

gminnego i wsparciu licznych Darczyńców udało się ją wyremontować.

W 2008 roku Gminy Łomazy ogłosiła konkurs na zadania



Studnia i łuk nawiązujące do historii Studzianki znalazły się w powstałym logo stowarzyszenia.

zlecone. Napisaliśmy wniosek na zajęcia dla dzieci i udało się otrzymać dofinansowanie w kwocie 1300 zł. To był nasz pierwszy sukces. Niedługo potem, bo 13 lipca 2008 roku, zorganizowany został dzień sportu dla mieszkańców Studzianki. Impreza zgromadziła około 200 uczestników. Odbył się mecz młodzieży gimnazjalnej Studzianka - Dokułów, turniej tenisa stołowego, konkurs rzutu wałkiem i beretem na odległość, biegi z przeszkodami, bieg w worku i bieg z jajem, konkurs przeciągania liny mężczyzn, rzut ciężarkiem na odległość, konkurs rzutu piłką do kosza i mecz siatkówki dziewczyny - chłopcy. W dużej sali świetlicy zorganizowaliśmy wystawę o Studziance. Dzieci uczestniczyły w pracach rysunkowych. Następnie grupa dzieci i młodzieży pod kierunkiem artystki Renaty Owczaruk wzięła udział w warsztatach ekologicznych „Fantazyjne oblicza rzeźby ekologicznej”. Uczestnicy podzieleni na grupy mieli za zadanie stworzenie postaci z przyniesionych przez siebie odpadów. Na zakończenie imprezy odbyło się ognisko integracyjne społeczności Studzianki. Ze śpiewem na ustach mieszkańcy tańczyli i rozmawiali przy muzyce. To pierwsze ognisko zapoczątkowało integrację środowiska naszej miejscowości okolic. Od tamtej pory udało nam się zorganizować wiele wydarzeń i projektów. Jednym z najważniejszych jest rozpoczęcie wydawania naszego kwartalnika „Echo Studzianki” oraz zapoczątkowanie biegu Tatarska Piątka i spływów kajakowych. Równie ważnym cyklicznym wydarzeniem

jest porządkowanie przez mieszkańców miejscowego mizaru. Jest to niezwykle czyn, który zaszczerpił się u Studzianczan kilka lat temu. Ta bezinteresowna dbałość o pozostałości po minionych pokoleniach zasługuje na szacunek i wielkie słowa uznania. Od początku naszych działań Studzianka coraz częściej pojawiała się w mediach regionalnych, wojewódzkich i ogólnopolskich (Teleexpres, Program 1 Polskiego Radia, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza” czy portal Onet.pl). Powstały liczne audycje, szczególnie w Radiu Lublin. Nagrane zostały też materiały filmowe. Każda wzmianka o Studziance, która w ciągu 10 lat działalności Stowarzyszenia pojawiła się w mediach, jest przez nas zarchiwizowana.

W ostatnich dniach gmina Łomazy przekazała Stowarzyszeniu na okres 5 lat budynek po szkole w Studziance wraz z otaczającym ją placem. Jest to dla nas wielka szansa, ale i wyzwanie. Wspólnymi siłami postaramy się, aby budynek ten nie popadł w ruinę. Mamy kilka pomysłów na jego zagospodarowanie. M.in. w planach jest kącik biblioteczny, stała wystawa, archiwum stowarzyszenia z publikacjami prasowymi na temat Studzianki oraz nagrania z Radia i telewizji. Poczynimy kroki, aby stworzyć tutaj miejsca noclegowe i pracownię dawnych zawodów. ten nie popadł w ruinę. Mamy kilka pomysłów na jego zagospodarowanie. M.in. w planach jest kącik biblioteczny, stała wystawa, archiwum stowarzyszenia z publikacjami prasowymi na temat Studzianki oraz nagrania z Radia

I telewizji. Poczynimy kroki, aby stworzyć tutaj miejsca noclegowe. Głęboko wierzymy, że miejsce to szczególnie ważne dla mieszkańców stanie się obok świetlicy kolejnym obiektem użyteczności publicznej. Będziemy poszukiwali środków finansowych i rzeczowych na ten cel. Każde wsparcie będzie dla nas bardzo cenne. Nie mamy możliwości wymienić tutaj wszystkich, którzy pomogli nam w czasie tych dziesięciu lat. Serdecznie dziękujemy więc tym wszystkim, którzy kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób wsparli i wspierają nasze działania. Słowa wdzięczności należą się dla samorządu gminnego

Zapraszamy więc do lektury bieżącego numeru naszego czasopisma, które w większości poświęcone zostało dekadzie działalności naszej organizacji. Mamy nadzieję, że lektura tych wspomnień sprawi Państwu radość. Wielu z Was jest przecież częścią tej historii. Oddajemy w Państwa ręce połączony 35 i 36 numer kwartalnika „Echo Studzianki”. Piśmiemy w nim także o tatarskich obrzędach i cmentarzach. Prezentujemy szóstą już część kroniki szkoły podstawowej w Studziance. Wspominamy również dawnych mieszkańców wsi. Jak w każdym numerze nie zabraknie relacji z wydarzeń, które miały miejsce w ostatnim czasie w naszej miejscowości. Polecamy też stałe rubryki, takie jak Studzianka w starej fotografii, kącik poetycki, dowcipy i konkurs wiedzy o Studziance. Życzymy miłej lektury.

Redakcja

W SKRÓCIE

Poniżej zamieszczamy przegląd najważniejszych wydarzeń z życia mieszkańców Studzianki w pierwszym półroczu 2018 roku.

- 28 grudnia 2017 roku na terenie cmentarza tatarskiego w Studziance odbył się odbiór prac konserwatorskich przez komisję. Jednym z efektów jest m.in.: informacja o odnalezieniu na mizarze pozostałych fundamentów budowli (być może sakralnej) o czym napisała „Rzeczpospolita”. Artykuł dostępny jest na stronie internetowej dziennika.

- O Studziance robi się coraz głośniej! W styczniu o pracach konserwatorskich i odkryciach na mizarze pisał czeski portal iDNES.cz.

-18 stycznia w Łomazach odbył się VI Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastoralek „Spiewajmy Dziecinie”. Organizatorem konkursu był Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach. Jury po wysłuchaniu łącznie 35 utworów jury

przyznało w kategorii soliści klasy VII szkół podstawowych-gimnazjum I miejsce **Maciejowi Golbie**.

- 27 stycznia w świetlicy Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka zorganizowało zabawę choinkową z Mikołajem oraz animacje dla dzieci.

- 11 lutego **Kamil "Czarny" Łukaszuk** zajął trzecie miejsce w Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego, który odbył się w Łomazach. Gratulacje.

- W lutym Stowarzyszenie pozyskało kwotę 5,3 tys. zł w otwartym konkursie ofert złożonych w odpowiedzi na ogłoszenie Wójta Gminy Łomazy. Fundusze zostaną przeznaczone na upowszechnianie kultury i tradycji (2,7 tys.) oraz organizację biegu VII Tatarska Piątka (2,6 tys.).

- 20 lutego **Maciej Golba** zajął I miejsce w kategorii poezja śpiewana podczas XIII edycji Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego Poezji Miłosnej, który odbył się w Zespole Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach. W drugiej kategorii recytatorskiej zajął III miejsce.

- 23 lutego **Szymon Kożuchowski** - uczeń VI klasy Szkoły Podstawowej w Łomazach i mieszkaniec Studzianki - zajął I miejsce w VI Międzyszkolnym Konkursie Ortograficznym „Żyję z pasją”, który odbył się w Piszczacu. Wielkie gratulacje.

- 5 marca minęło dokładnie 10 lat od rozpoczęcia działalności Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka.

- 10 marca w Wisznicach odbył się IV Regionalny Konkurs Piosenki Rosyjskiej. **Maciej Golba** -mieszkaniec Studzianki oraz uczeń VII klasy SP w Łomazach - prezentując swoje ponadprzeciętne zdolności, zajął w tym konkursie II miejsce. Jury bardzo wysoko oceniło jego umiejętności wokalne, interpretację utworu oraz po poziom językowy. Konkurs został objęty patronatem honorowym Starosty Białskiego i Wójta Gminy Wisznice. Patronat Naukowy sprawował Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS w Lublinie oraz Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego.



Dzieci z prezentami od Mikołaja.

Fot. Ł. Węda

- 12 marca minęła 339. rocznica nadania ziemi społeczności tatarskiej w Studziance przez króla Jana III Sobieskiego. W 1679 aktem w Gronie król przekazał ziemię w Studziance Samuelowi Romanowskiemu i jego żonie Reginie z Kieńskich. Od tego czasu datuje się osadnictwo tatarskie na Południowym Podlasiu.

- 17 marca **Łukasz Węda** startował w VI Cross Maratonie Jana Kulbaczyńskiego po ziemi piszczańskiej i kodeńskiej. W rywalizacji na dystansie 42,195 km mieszkaniec Studzianki uzyskał czas 3 godziny 40 minut, zajmując 6 miejsce w klasyfikacji generalnej i 2 miejsce wśród mieszkańców powiatu. Zawody wygrał Paweł Pakuła z Wisznic z czasem 3 godziny 15 minut. Maraton odbył się w trudnych, zimowych warunkach. Mimo to do rywalizacji stanęło 65 biegaczy.

- 25 marca **Łukasz Węda** startował w 13 PZU Półmaratonie Warszawskim. Na dystansie ponad 21 km osiągnął wynik 1 godzina 25 minut 40

sekund zajmując 545 miejsce. Do rywalizacji przystąpiło ponad 13 tys. zawodników. Zawody wygrał Ezra Kiprotich Sang (Kenia).

- 7 kwietnia **Łukasz Węda** zajął 4 miejsce OPEN i 1 w kategorii wiekowej na dystansie 5 km w Biegu z jajem, który odbył się w Międzyrzeczu Podlaskim.

- 14 kwietnia Państwo **Krystyna i Eugeniusz Kukawscy** otrzymali za pośrednictwem Wójta Gminy Łomazy Jerzego Czyżewskiego medale za długoletnie pożycie małżeńskie od Prezydenta RP i list gratulacyjny Wojewody Lubelskiego, jako jedna z 11 par świętujących jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Uroczystość odbyła się w GOK-u w Łomazach.

- 14. kwietnia w świetlicy w Studziance odbyło się Wiosenne Spotkanie z piosenką ludową. Wystąpiły grupy śpiewacze: Luteńka z Koszoł, Poranna Rosa z Korczówki, Kaczeńce z Czosnówki, Bokincza-

nka, Razem z Tucznej oraz Studzianczanie. Organizatorami byli Zespół Studzianczanie, Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach, Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, Rada Sołecka Wsi Studzianka oraz Wójt Gminy Łomazy.

- 15 kwietnia odbyło się zebranie sołeckie z wójtem w celu omówienia bieżących spraw Sołectwa Studzianka.

- 30 kwietnia **Łukasz Węda** brał udział w 33. Haspa Maratonie w Hamburgu. W zawodach wystartowało 14230 zawodników z całego świata. Z wynikiem 3 godziny 13 minut 32 sekundy zajął 682 miejsce na ponad 14 tyś. zawodników z całego świata, którzy ukończyli ten bieg.

- 1 maja odbył się spływ kajakowy rzeką Zielawą z Wisznic do Studzianki. Grupa 35 osób wzięła udział w naszym pierwszym tegorocznym spływie. Wydarzenie rozpoczęliśmy od zwiedzania miejscowego cmentarza tatarskiego. Następnie udaliśmy się do Rossosza, gdzie po krótkim szkoleniu rozpoczęliśmy spływ.

- 3 maja odbył się spływ kajakowy rzeką Zielawą z Rossosza do Studzianki.

- 13 maja **Kamil "Czarny" Łukaszuk** strzelił bramkę w wyjazdowym meczu Niwy Łomazy z LKS Milanów. Na bramce zagrał **Paweł Krywczuk**.

-13 maja **Łukasz Węda** przebiegł jako pacemaker VI Maraton Lubelski. Dystans 42 km



Państwo Krystyna i Eugeniusz Kukawscy świętowali 50 lat pożycia małżeńskiego.
Fot. GOK Łomazy.

i 195 metrów pokonał w czasie 3 godzin 59 minut 36 sekund.

- W maju Studziankę odwiedziło kilka grup, m.in. przedstawiciele delegacji z Brześcia i Oberhavel z Niemiec (miasto partnerskie powiatu bialskiego). Goście byli bardzo zainteresowani tatarskim cmentarzem i muzeum Państwa Józefaciuków. Podczas zwiedzania tatarskiej nekropolii zadawali liczne pytania i zachwycali się eksponatami z kolekcji Pana Mieczysława. Na koniec wycieczki nie mogło zabraknąć strzelania z łuku. Inna grupa turystów, czyli młodzież z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego z Białej Podlaskiej brała udział w grze terenowej i pływała kajakiem po Zielawie.

- 3 czerwca OSP Studzianka zajęła trzecie miejsce w międzygminnych zawodach sportowo-pożarniczych w Sosnowcu. Rywalizację wygrała jednostka z Dubowa a drugie

miejsce zajęły Łomazy Nasi druhowie walczyli w składzie: **Krzysztof Fuks, Sebastian i Konrad Bojarczuk, Przemysław Kowaleńko, Daniel Popławski, Tomasz Malewicz, Mateusz Brodacki, Cezary Kukawski, Paweł Krywczuk.** Gratulacje.

- 10 czerwca **Maciej Golba** zaśpiewał na scenie podczas II Disco Weekendu w Piszczacu.

- 24 czerwca odbył się 3 splyw kajakowy rzeką Zielawą. Ze względu na złą pogodę popłynęliśmy na skróconej trasie ze Studzianki do Ortela Królewskiego. Udział w wydarzeniu wzięło blisko 50 uczestników ze Studzianki, Łomaz, Ortela Królewskiego i Lublina. Mimo niesprzyjającej aury wszyscy świetnie sobie poradzili. Na mecie otrzymali pamiątkowe medale. Po spływie uczestnicy spotkali się w świetlicy na części integracyjnej. Organizatorami byli Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka

oraz Aktywny wypoczynek Marek Pomietło.

- 27 czerwca Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka wraz z Partnerami: Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, Lubelską Regionalną Organizacją Turystyczną i Aktywnym Wypoczynkiem zorganizowało imprezę promującą województwo lubelskie oraz szlak Green Velo, czyli Spływ kajakowy rzeką Bug ze Sławatycz do Jabłecznej.

- Mieszkańcy Studzianki pod przewodnictwem sołtysa **Dariusza Kukawskiego** po raz kolejny uporządkowali i posprzątaли miejscowy cmentarz tatarski. W pracach udział wzięło ponad 20 osób, które kosiły trawę, wrywały krzaki i porządkowały teren nekropolii. Wszystkie prace udało się wykonać w ciągu jednego dnia.

Oprac. Łukasz Węda



Druhowie z OSP Studzianka podczas tegorocznych zawodów.

Fot. Gabriela Silakowicz

Mieszkańcy Studzianki w 1918 roku

W poprzednim wydaniu „Echa Studzianki” opublikowaliśmy spis mieszkańców naszej wsi, którzy urodzili się, zmarli lub wstąpili w związek małżeński w roku 1917. Tym razem przedstawiamy statystyki z roku 1918. Być może ktoś z Czytelników odnajdzie w tekście dane na temat swoich przodków.

Na podstawie zachowanych metryk rzymsko-katolickich w 1918 roku w Studziance urodziło się 6 dzieci, zawarte zostały 2 małżeństwa, a 16 osób zmarło.

Pierwszą osobą urodzoną w 1918 roku była **Stanisława Kożuchowska**. Przyszła na świat 6 stycznia o godzinie 20. Była córką Stanisława (l. 38) – gospodarza ze Studzianki oraz Marianny z Osipowiczów (l. 32). Akt nadania imienia został sporządzony w obecności świadków **Piotra Moczulskiego i Pawła Powszuka**. Rodzicami chrzestnymi zostali natomiast **Jakub i Antonina Kożuchowscy**. Trzy dni później, 9 stycznia o godzinie 9, zapanowała radość domu **Sacewiczów**. Szymonowi (l. 29) i Apolonii z Ilkowskich (l. 28) urodził się syn Bernard. Został zapisany w obecności **Piotra Kowaleńki i Teodora Józefaciuka**. Rodzicami chrzestnymi dziecka zostali **Józef Bańkowski i Anna Filipiuk**. Tego roku w Studziance kolejne dziecko przyszło na świat 16 marca o godzinie 22 u gospodarza **Józefa Niedźwiedzia** (l. 43) i **Pauliny z Krywczuków** (l. 38). Dziecku nadano imię Czesław. Zapisu dokonano w obecności świadków Pawła Powszuka i Franciszka Panasiuka. Rodzicami chrzestnymi zostali **Aleksander Krywczuk i Tekla z Murawskich**. Następnym dzieckiem narodzonym w 1918 roku był **Władysław Głowacki**. Przyszedł na świat 19 czerwca o godzinie dziewiątej jako syn gospodarza **Piotra**

Głowackiego (26 l.) i **Marianny z Stankiewiczów** (l. 21) Świadcami zapisu w księdze metrykalnej byli **Marcin Rozwadowski i Dominik Głowacki**, a chrzestnymi **Stanisław i Zofia Głowaccy**. 20 lipca w parafii stawili się zaś **Józef Niedźwiedź i Wincenty Murawski** i zgłosili urodzone 5 czerwca o godzinie 5 dziecko **Pawła Powszuka** (l. 37) i Anieli z Lesiuków (l. 30). Dziewczynce nadano imię Anna. W dokumentach zaznaczono, że przyczyną opóźnienia zapisu było po prostu późne stawienie się świadków. Rodzicami chrzestnymi dziecka zostali **Jakub Kożuchowski i Anastazja Kacznowicz**. **Michał Józefaciuk** (l. 35) wraz z żoną Jadwigą z Panasiuków (l. 29) 3 września cieszyli się z Narodzin syna Bronisława. Rodzicami chrzestnymi zostali **Franciszek Chorąży i Zofia Panasiuk**.

Księgi metrykalne odnotowują, że w 1918 roku w Studziance zawarto tylko dwa związki małżeńskie. Pierwszy ślub odbył się 15 stycznia o godzinie 13. Przysięgę złożyli wtedy **Piotr Sadownik** (19 l.) i **Paulina Dawidziuk** (18 l.). Pan młody był synem nieżyjącego już Jana i Pauliny z Krywczuków. Panna młoda natomiast była córką również nieżyjącego wówczas Aleksandra i Franciszki z Bańkowskich. Związek zawarty został w obecności świadków Teodora Józefaciuka i Piotra Kowalenki. Małżeństwo poprzedziły trzy zapowiedzi ogłoszone w miejscowym kościele w dniach 12

grudnia 1917 oraz 6 i 13 stycznia 1918. Małżonkowie oświadczyli, że nie zawarli urzędowej umowy przedślubnej.

Drugi związek małżeński zawarto 19 października o godzinie 9 pomiędzy **Ignacym Kulawcem** (l. 56) a **Józefą Pyszczyńską** (44 l.) Ignacy był kawalerem zamieszkałym w Łomazach. Jego rodzice to nieżyjący Stefan oraz Anastazja z Jaroszewiczów. Józefa była zaś wdową po zmarłym w 1911 roku Franciszku Pyszczyńskim. Mieszkała w Studziance, urodziła się natomiast we wsi Bołęcinie w parafii Wiszniewskiej. Była córką zmarłego Ignacego i Marianny z Piekarskich. Para złożyła przysięgę w obecności świadków **Mikołaja Uścińskiego i Grzegorza Szatałowicza** przed księdzem Antonim Śliwińskim. Ślub poprzedziły 3 zapowiedzi w miejscowym kościele parafialnym w dniach 1, 8 i 15 września. Para nie zawarła żadnej umowy przedślubnej.

Według dokumentów parafialnych w roku 1918 zmarło aż 16 mieszkańców Studzianki. 8 stycznia 1918 roku o godzinie 16 odszedł **Bernard Sacewicz** – urodzony zaledwie 6 dni wcześniej syn Szymona i Apolonii. 27 stycznia o godzinie 8 w wieku 12 lat zmarła Aleksandra Ejsmont – córka Aleksandra i Marjanny z Krzymowskich. 15 marca o 22 na wieczny Spoczynek w wieku 70 lat udała się **Anna Paczkowska** córka - Szymona Dikowieckiego

oraz Anny Paczkowskiej. Kolejny zgon odnotowano 20 maja. O 6 zmarł **Aleksander Lesiecki** (l.78). Był synem Franciszka i Anny z Kowalewskich. Trzy miesiące później, 19 sierpnia w wieku 47 lat zmarł **Ludwik Lisiecki** – syn Aleksandra i Mariany z Szenejków. Zostawił po sobie żonę Władysławę z Sokołowskich. 26 sierpnia odszedł zaś dwumiesięczny **Władysław Głowacki**. 23 października o godzinie 14 w wieku 9 lat umarła **Weronika Daniewicz** – córka Jana i Heleny z Józefaciuków. Dwa dni później w godzinach wieczornych odeszła **Marja--nna Dawidziuk**. Dożyła sędziwego wieku 87 lat. Była córką Jana Cudnego, a imię matki było zaś nieznane. Kolejny zgon nastąpił 5 listopada o godzinie 11. Tego dnia na wieczny spoczynek w wieku 52 lat udała się **Tacjana Puhacz**.

Była córką Piotra Dyszkanta i Agaty z Radzi-szewskich, a żoną Jakuba Puhacza. Zaledwie trzy dni później o 1 w nocy zmarła **Okse-nja Puhacz**, także w wieku 52 lat. Jej rodzice to Wawrzyniec i Anna Szutkowie. Oksenja zostawiła męża **Franciszka Puhacza**. 14 listopada późnym wieczorem we wsi Szenejki odeszła **Marjanna Horaczyńska**. Żyła 67 lat. Była córką Franciszka i Tekli ze Sławińskich, zostawiła pogrążonego w żałobie męża Mikołaja. 21 listopada w nocy odeszła **Anna Daniewicz**. Była córką Jana i Heleny z Józefaciuków, a przeżyła zaledwie 6 lat. 23 listopada o 21 zmarło kolejne dziecko. Przeżywszy 8 lat umarł **Franciszek Uss** – syn Eliasza i Rozalii z Sienkiewiczów. 4 grudnia o 2 w nocy śmierć zabrała jeszcze jedno dziecko. Zmarła tej nocy **Stanisława Kożuchowska** li-

cząca 11 miesięcy. 11 grudnia o poranku w wieku 52 lat odeszła **Zofia Kulawiec** – córka Jana i Agaty z Derydów. Owdowiał po niej Jakub Kulawiec. Ostatni zgon w 1918 odnotowano 28 grudnia. Zapis dotyczy zmarłego dzień wcześniej **Mikołaja Tere-szczuka**. Przeżywszy 69 lat pozostawił po sobie żonę Annę z Żarkiewiczów W Studziance do dziś żyje wielu potomków wymienionych powyżej osób.

Zachęcamy do kontaktu z redakcją wszystkich tych, którzy posiadają informacje na temat dawnych mieszkańców naszej miejscowości oraz osoby poszukujące swoich korzeni. Być może posiadamy informacje na temat Państwa przodków, którzy zamieszkiwali dawniej Studziankę. Zapraszamy także do nadsyłania swoich wspomnień. Chętnie opublikujemy je na łamach „Echa Studzianki”.

Łukasz Węda

STUDZIANKA W STAREJ FOTOGRAFII



L. Józefaciuk, L. Miczko, M. Miczko, A. Józefaciuk z synem Grzegorzem i D. Józefaciuk na Glinkach, lata 60-te XX wieku. Fot. ze zbiorów M. Józefaciuka

Kronika publicznej szkoły powszechnej w Studziance cz. 6

Publikujemy szóstą część kroniki szkoły w Studziance, obejmującej czasy od 1959 do 1961 roku. W tekście zachowaliśmy oryginalną pisownię.

Rok szkolny 1959/60

I. Rozpoczęcie roku szkolnego. Nowy rok szkolny rozpoczęto dnia 1.IX.1959 r. w odremontowanym uprzednio budynku szkolnym i w świeżo pobielonych ścianach. II. Grono Nauczycielskie. Uczą ob. Maria Pirogowicz, kierowniczką szkoły, ob. Maria Mazur, ob. Eugeniusz Zelent i ob. Tadeusz Maziejuk. Z dniem 16.X.1959 ob. Eug. Zelent został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej. Na miejsce ob. Eug. Zelenta zostałznaczony przez inspektorat Oświaty ob. Marian Ostapiuk, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej, jako nauczyciel kontraktowy. III. Liczba uczniów w szkole na początku roku szkolnego 88, w I kl. 14, w II – 11, w III – 13, w IV – 12, w kl V – 12, w VI – 15, w – 11. W ciągu roku ubyłoby 4 ucz. Klasyfikowano 84, z czego promowano do wyższych klas 72. Pozostawiono w tej samej klasie 1 osobę z klasy I. Ukończyło szkołę na ogólną liczbę w kl. VII 11 ukończyło klasę VII z wynikiem pozytywnym 11 ucz., w tym chłopców 4, dziewcząt 7. Do szkół średnich zdało egzamin 7 absolwentów. IV. Kółka zainteresowań. Kółko dramatyczne, którego opiekunem była ob. M. Pirogowicz miało członków 34. Z imprezy „Jak to ze lnem było” kółko wpłaciło na SFBS kwotę 84 zł, a z imprezy „Zaczarowany las” na SFBS kółko wpłaciło 250 zł. Kółko czytelnicze liczyło 18 członków. Opiekunem kółka był ob. M. Ostapiuk.

V. Organizacje szkolne. SKOW liczyło członków 80, na odbudowę stolicy i kraju wpłaciło 160 zł. SKSFBS liczyło 45 czł., wpłaciło na SFBS kwotę 168 zł. Opiekunką obu tych kół była nauczycielka M. Mazur. SKS miało 24 członków w tym 12 dziewcząt. SKO miało 31 czło. w tym dziewcząt 6. Opiekunem obu tych kół był nauczyciel Tad. Maziejuk. Liga Ochrony Przyrody miała 23 członków, w tym dziewcząt 14. Opiekunką koła była nauczycielka M. Mazur. Spółdzielnia uczniowska miała 45 członków, w tym dziewcząt 28. Opiekunem spółdzielni był nauczyciel Tad. Maziejuk. Staraniem kierowniczką szkoły ob. M. Pirogowicz spółdzielnia uczniowska otrzymała szafę. VI. Biblioteka szkolna. Liczba woluminów 900, liczba czytelników 84. Liczba wypożyczeń 2608. Opiekunką biblioteki była nauczycielka M. Mazur. VII. Ubezpieczenie dzieci szkolnych od nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczono w PZU w Białej Podlaskiej wszystkie dzieci szkolne. Zgłoszeń nieszczęśliwych wypadków nie było. VIII. W akcji zadrzewienia kraju brało udział 37 dzieci. Posadzono 1562 sadzonek drzew szpilkowych i liściastych oraz 103 krzewy. IX. Zbiórka makułatury przyniosła 86 kg. Uzyskane pieniądze w kwocie 43 zł. zostały wpłacone na SFBS. X. Pomoc dzieciom w rodzinach własnych. Z pomocy dzieciom w rodzinach własnych skorzystało 3 dzieci. XI. Stonka ziemniaczana. Lustracja pól ziemniaczanych przeprowadzono 2 razy.

W akcji tej brało udział 39 dzieci pod opieką 2 nauczycieli. Ognisk stonki nie wykryto. Na lekcjach zapoznano młodzież z zagadnieniami zwalczania stonki. XII. Oświata dorosłych. Staraniem kierowniczką szkoły ob. M. Pirogowicz został zorganizowany kurs dla dorosłych w zakresie klasy VII szkoły podstawowej. Na kurs uczęszczało 8 osób. Kurs rozpoczęto 3 listopada, a zakończono egzaminem w dniach 9 i 11 kwietnia 1960 r. Do Państwowej Komisji Egzaminacyjnej Inspektorat Oświaty PPRN w Białej Podlaskiej powołał osoby w następującym składzie: 1 ob. Pirogowiczowa Maria przewodnicząca, 2 ob. Mazur Maria członek, 3 ob. Maziejuk Tadeusz członek, 4 ob. Ostapiuk Marian członek, 5 ob. Jagiellak Franciszek Instruktor OD ob. Drozd Władysław Delegat Inspektoratu Oświaty. Przed państwową Komisją Egzaminacyjną egzamin z wynikiem pomyślnym złożyli: 1 Jadwiga Głowacka, 2 Wanda Teresa Wilbik, 3 Edward Kaczan, 4 Bolesław Łukaszuk, 5 Władysław Najdyhor, 6 Aniela Mirończuk i 7 Henryk Dawidziuk. Świadectwa zaopatrzone w pieczęć Inspektoratu Oświaty zostały wręczone. Dziennik lekcyjny, protokoły egzaminacyjne, prace pisemne z egzaminu, prace kontrolne, dowód wpłaty na sumę 350 zł za cegiełki oraz wykaz należności za przeprowadzony egzamin przesłano od Inspektoratu Oświaty PPRN w Białej Podlaskiej w dniu 14 maja 1960 r. za nr 87.

Przy szkole tutejszej istnieje Punkt Biblioteczny. W bieżącym roku szkolnym korzystało 39 dorosłych i 8 dzieci szkolnych. Kierowniczką Punktu Bibliotecznego jest kierowniczka tutaj szkoły ob. Maria Pirogowicz. XIII. Ruch krajoznawczo-turystyczny. Wycieczki odbyto do Białej Podlaskiej, Białowieży, Lipinek i Wisznic. XIV. Przygotowanie szkoły do nowego 1960/61 roku szkolnego. Mieszkania dla nauczycieli zostały zapewnione. Do 7 lipca zwieziono 11 ton węgla na opał dla szkoły. Wszystkie remonty w szkole, bielenie ścian i sufitów oraz zaciągnięcie podłóg pyłochłonnem przeprowadzono do 19 lipca. Szkołę zaopatrzone w potrzebne podręczniki i druki do dnia 15.VIII.

Studzianka, dnia 25 sierpnia 1960 Maria Pirogowicz kier. Szkoły.

Rok szkolny 1960/61

I. Rozpoczęcie roku szkolnego. Nowy rok szkolny 1960/61 rozpoczęto dnia 1 września 1960 r. w odnowionych izbach lekcyjnych. II. Grono Nauczycielskie. Uczyli: ob. Maria Pirogowicz, kierowniczka szkoły i naucz.: ob. Maria Mazur, ob. Tadeusz Maziejuk i ob. Marian Ostapiuk. III. Uczniowie. W kl. I – 10, w II – 12, w III – 11, w IV – 13, w V – 12, w VI – 12, w VII – 16. W ciągu roku szkolnego ubył 1 z kl. V. Klasyfikowano 85 z czego promovano 83 ucz., a 2 pozostawiono na rok drugi. Z ogólnej liczby ucz. w kl. VII 16 ukończyło szkołę 16 uczn. Z tego po 7 latach nauki – 14 ucz., po 8 latach nauki 1, po 9 latach nauki – 1. IV. Nauka odbywała się według zatwierdzonego przez Inspektorat Oświaty planu i 4 nauczycielach, wariant B w 4 izbach lekcyjnych z których 3

izby były wykorzystane na dwie zmiany. V. Kółka zainteresowań. Kółko dramatyczne liczyło 23 członków. Z uzyskanych pieniędzy za imprezy wpłaciło na Społeczny Fundusz Budowy Szkół kwotę 160 zł. Opiekunką kółka była ob. M. Pirogowicz. Kółko czytelnicze liczyło 18 członków. Opiekunem kółka był ob. M. Ostapiuk. VI Organizacje szkolne. SKISFBS liczyło 24 członków wpłaciło na SFBS kwotę 160 zł. Opiekuną była nauczycielka ob. M. Mazur, SKOSiK liczyło 80 czł. Na odbudowę stolicy i kraju wpłaciło 160 zł. SKSFBS liczyło 45 członków i wpłaciło 168 zł. Opiekunka tych kół ob. M. Mazur. Liga Ochrony Przyrody liczyło 26 czł. Opiekunką była nauczycielka M. Mazur. PCK liczyło 24 uczniów-członków. Opiekunem kółka była ob. M. Ostapiuk. SKO liczyło 18 członków. Opiekunem był nauczyciel ob. T. Maziejuk i Spółdzielnia nauczycielska, która w bieżącym roku szkolnym liczyła 33 członków. Opiekunem spółdzielni uczniowskiej był nauczyciel ob. T. Maziejuk. VII. Biblioteka szkolna liczyła woluminów 990. Czytelniczków miała 73, wypożyczeń 1617. Opiekunką była nauczycielka ob. M. Mazur. VIII. Czytelniczków indywidualnych wśród dorosłych czytelników 41. z tej liczby według wykształcenia. Z ukończoną klasą IV – 11 czytelników, z ukończoną kl. V – 4, z ukończoną kl. VI – 5, z ukończoną klasą VII – 21. Przy szkole istnieje Punkt Biblioteczny. Liczy 38 czytelników. Z Punktu Bibliotecznego korzystało 7 uczniów. X. Ubezpieczenie uczniów od nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczona była wszystka młodzież szkolna. Zgłoszeń o nieszczęśliwym wypadku było 1. XI. Zbiórka makulatury przez organizacje. Wystawa twórczości

technicznej. W szkole urządzono wystawę twórczości technicznej. Na powiatową wystawę wysłano 6 eksponatów: 2 szufelki z puszek po konserwach, 2 gablotki szklane i 2 języki ze skrawków kolorowych szmatek. Zbiórka makulatury przez organizacje szkolne i młodzież szkolną zebrano 134 kg makulatury, którą odesłano na punkt skupu w Łomazach. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze w sumie 67 zł przesłano do NB na SFBS. XII. Zadrzewianie. W akcji zadrzewiania kraju brało udział 46 dzieci. Posadzone w dniu 15.IV.1961 r. przy drodze wiodącej ze Studzianki do Dokudowa 17 olch i 28 brzoź. W akcji zalesiania nieużytków brało udział 12 dzieci. Posadzono 1200 sadzonek sosny. XIII. W akcji „Dziecko dziecku” zebrano i przesłano na konto Nr 818-9-628 w NBP-I Oddział Miejski w Lublinie kwotę 85 zł. XIV. „Międzynarodowy Dzień Dziecka” przebiegł bardzo uroczyście i radośnie. Dzieci były obdarowane przez K. R i rodziców. Było przedstawienie p.t. „Powitanie wiosny” organizowane przez kółko artystyczne szkoły prowadzone przez ob. Pirogowicz M. kier. szkoły i zabawa taneczna dla dzieci. XV. Przygotowanie szkoły do nowego 1961/62 roku szkolnego. Mieszkania dla nauczycieli zostały zapewnione. Wszystkie remonty w szkole przeprowadzono do dn. 1-VIII. Do dn. 1 VII zwieziono 11 t. węgla na opał dla szkoły. Szkołę zaopatrzone w potrzebne podręczniki i druki do dn. 15-VII.

Studzianka, dn. 14-VIII 1961 r. M. Pirogowicz kier szkoły

Rok szkolny 1961/62

Rok szkolny 1961-62 rozpoczęto dnia 1-IX w odnowionych

klasach. Szkoła o 4 nauczycielach. Uczą: ob. Maria Pirogowicz, kierowniczka szkoły, ob. Mazur Maria, ob. Eugeniusz Zelent i ob. Tadeusz Maziejuk. Z dniem 15 VIII ob. Eugeniusz Zelent po odbyciu czynnej służby wojskowej powrócił na swoje etatowe stanowisko nauczyciela do Studzianki, a zastępujący go kontraktowy nauczyciel Marian Ostapiuk został przeniesiony do innej szkoły w powiecie. Uczniów w szkole było 83. W kl. I – 14, w II – 10, w III – 11, w IV – 12, w V – 12, w VI – 12, w kl. VII – 12. Klasyfikowało 83. Ukończyło szkołę na ogólną liczbę w kl. VII 12, ukończyło kl. VII z wynikiem pozytywnym 12 ucz, w tym dziewcząt 4, chłopców 8. Do szkół średnich zdało egzamin 5 absolwentów tut. szkoły. Języka rosyjskiego uczyło się 36 ucz. Szkoła była wizytowana przez Podinspektora ob. Tadeusza Karczmarka. Inspektorem Wydziału Oświaty i Kultury był ob. Mg. Bronisław Jęczyk. Nauka odbywała się według zatwierdzonego przez Inspektorat Oświaty i Kultury w Białej Podlaskiej planu o 4 nauczycielach w 4 izbach lekcyjnych. 15-XI ob. Pirogowicz Maria złożyła

podanie do Inspektoratu Oświaty i Kultury w Białej Podlaskiej o zwolnienie jej z dniem 1-I 1962 r. ze stanowiska kierownika szkoły. Jako przyczynę podała ob. Pirogowicz M. zły stan zdrowia po stracie jej męża ob. Pirogowicza Feliksa emerytowanego nauczyciela. Inspektorat O. i K. załatwił pozytywnie podanie ob. Pirogowicz Marii i z dniem 1-I-62 r. powierzył obowiązki kierownika szkoły ob. Maziejukowi Tadeuszowi. Dnia 12-I-62 r. ob. Maziejuk Tadeusz przy „Noworocznej choince” wita jako nowy kierownik społeczeństwo studziańskie bardzo licznie zebrane w szkole podstawowej. Na imprezę noworoczną złożyło się: przemówienie kier. szkoły ob. Maziejuka T., przedstawienie dzieci szkolnych należących do Kółka artystycznego pod. Kier. nauczyciela ob. Zelenta Eugeniusza p.t. „Dziadek Mróz” i zabawki na inscenizację, deklamacje i Zgaduj Zgadula. Organizacja szkolna I.K.I.F.B.J. Liczyło 80 czł. Wpłaciło na O.I. i K.R 160 zł. Opiekunką koła była ob. Mazur Maria. L.O.P liczyła 26 członków. Opiekunką była nauczycielka ob. Pirogowicz M. P.C.K. Liczyło 12 członków,

opiekunem był nauczyciel ob. Zelent E. I.K.O liczyło 15 czł opiekunem był kierownik szkoły ob. Maziejuk. T. Spółdzielnia uczniowska liczyła w bieżącym roku szkolnym 34 członków, opiekunem był ob. Maziejuk T. kierownik szkoły. Biblioteka szkolna liczyła woluminów 1104. Czytelników miała 75, wypożyczeń 1712. Opiekunem był ob. E. Zelent. Czytelników indywidualnych wśród dorosłych 31. Ubezpieczona od nieszczęśliwych wypadków była wszystka młodzież szkolna. Przez organizacje szkolne i młodzież szkolną zebrano 141 kg makulatury, którą odesłano na punkt skupu w Łomazach. Uzyskane pieniądze ze sprzedaży w sumie 70 zł. Przekazano na I.F. B.I. W akcji zadrzewiania brało udział 54 dzieci. W akcji zalesiania nieużytków brało udział 18 dzieci. Posadzono 1800 sadzonek sosny. Jako przygotowanie do nowego roku szkolnego, przeprowadzono remonty w szkole do dnia 15-VIII. Zwieziono 10 ton węgla na opał dla szkoły. Szkołę zaopatrzone w potrzebne podręczniki i druki do 15-VII.

Maria Pirogowicz



Zakończenie roku szkolnego w szkole w 1962.

Fot. ze zbiorów Eugeniusza Zelenta.

10 lat działalności Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka

Za nami 10 lat działalności Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka. Była to dekada ciężkiej i żmudnej pracy, która zaowocowała licznymi sukcesami. Przypomnijmy więc w wielkim skrócie, co wydarzyło się przez wszystkie lata w naszej miejscowości.

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka ma swoje korzenie w Uczniowskim Ludowym Pożarniczym Klubie Sportowym „Zielawa”, który powstał w Studziance w 2001 roku. Jego pierwszym prezesem został Wiesław Węda. Prężna działalność klubu przyniosła liczne sukcesy Sportowe mieszkańców Studzianki. Kilka lat później członkowie klubu byli założycielami SRMS. Wszystko zaczęło się od

od spotkania inicjującego zwołanego przez ówczesnego Wójta Gminy Łomazy Waldemara Drożdżiuka. Miało ono miejsce w niedzielę, 15 lipca 2007 roku. Przybyło na nie ponad dwudziestu mieszkańców Studzianki. Jednak zanim zaczęliśmy formalnie działać musieliśmy poczekać na zarejestrowanie stowarzyszenia. Dopiero na początku marca 2008 roku organizacja została zarejestrowana i mogła

oficjalnie rozpocząć działalność. Do składu pierwszego zarządu weszli: **Monika Hryniewicz, Joanna Krywczuk, Edyta Niedźwiedź i Łukasz Węda**. Na początku łatwo nie było. Brakowało nam wszystkiego, jednak pierwszy zarząd Stowarzyszenia miał głowy pełne pomysłów. Nasz potencjał tkwił (i tkwi nadal) w bogatej przeszłości Studzianki



Pierwszy marsz na cmentarz tatarski w Studziance 11 lipca 2008.

Fot. Archiwum SRMS



Pierwsze ognisko integracyjne przy świetlicy lipiec 2008.

Fot. Ł. Węda

oraz w mieszkańcach miejscowości. Ważne było miejsce, w którym można byłoby się spotykać. Świetlica wiejska była w opłakanym stanie: powybijane okna, dziury w podłogach i rozpadające się piec. Wkrótce dzięki

ofiarności mieszkańców, samorządu gminnego i wsparciu licznych darczyńców udało się ją wyremontować. Mieszkańcy czynem społecznym pomalowali i odświeżyli budynek, a w jednej z sal powstała pierwsza okolicznościowa wystawa o na-

szej wsi. -Zrealizowaliśmy nasz pierwszy projekt, czyli "Kulturalnie, na sportowo w - Studziance na wesoło". Działania te zostały sfinansowane ze środków Urzędu Gminy Łomazy i cieszyły się sporym zainteresowaniem. W ramach wydarzenia odbyły się zajęcia sportowe, wycieczka, ognisko integracyjne, rajd pieszy, plener malarski "Z mizarem w tle" pod kierunkiem artystki Renaty Owczaruk. Tego roku po raz pierwszy odbyła się też biesiada przy pieczonym ziemniaku i Andrzejki. Powstał również kabaret "Zielawa", który zadebiutował na scenie w Studziance. Wystąpiliśmy w Dokudowie, Żeszczynce i Wisznicach. W 2008 mieszkańcy Studzianki odnieśli sukces na dożynkach gminnych, zajmując 1. miejsce w konkursie na najlepiej promującą się miejscowość. Gościliśmy również liczne wycieczki, m.in. z Hiszpanii, Anglii i Francji.



Uczestnicy pierwszego pleneru malarskiego.

Fot. archiwum SRMS.

Rok 2009 był bardzo pracowity. Organizacja pozyskała pierwszy grant zewnętrzny ze środków J&S Pro Bono Poloniae na popularyzację tematyki tatarskiej. Sukces tym niebywały ponieważ o dofinansowanie starało się 516 projektów. Z tego 130 weszło do finału. Wzmoczone prace nad projektem i głęboka analiza potrzeb naszej miejscowości umieszczone w pisanim projekcie wpłynęła na to, że dostaliśmy grant tak jak 21 innych organizacji! Była to historyczna chwila i wypłynęliśmy na szerokie wody. Dzięki pozyskanym w ten sposób funduszom mogliśmy rozpocząć naukę strzelania z łuku. Zakupiliśmy pierwsze 3 sztuki tej broni. Dzięki bractwu rycerskiemu FORTIS z Białej Podlaskiej poznaliśmy tajniki łucznictwa tradycyjnego. Podczas realizacji projektu powstał kwartalnik "Echo Studzianki". Otwarta została też kolejna wystawa dotycząca społeczności tatarskiej w regionie. Jej autorem był **Sławomir Hordejuk**.

W ramach obchodów 330-let osadnictwa tatarskiego na Południowym Podlasiu odbył się pierwszy po II wojnie światowej zjazd Tatarów i ich potomków. Z tej okazji odsłonięto pamiątkowy kamień na miejscowym cmentarzu tatarskim. Odbył się też Tatarski Turniej Rodzinny, wie-



W piłkę graliśmy z śp. Janem Bajkowskim.

Fot. Ł. Węda



Pierwsze zajęcia z łucznictwa.

Fot. Ł. Węda

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
Numer 1 Rok 1 Studzianka 1-2 sierpnia 2009 r. www.studzianka.pl

ECHO STUdzIANKI

KWARTALNIK STOWARZYSZENIA ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI STUdzIANKA

Ocalić od zapomnienia...

Podejmowanie badań nad wartościami kulturowymi oraz historią własnego regionu jest konieczne do poznania i dalszego rozwoju naszego społeczeństwa. Ułatwia to zbadanie całości kultury narodowej oraz poszczególnych komponentów ją tworzących.

Mecz w Studziance

Do Parafii Muzułmańskiej w Studziance należeli wszyscy Tatarzy zamieszkujący obecny powiat białski. Tym większego

Pierwszy numer kwartalnika Echo Studzianki ukazał się w 2009r.

czór poezji i motywu tatarskiego, konferencja o tematyce tatarskiej, pokaz filmu „Tatarska baśń”, spektakl "Rekonstrukcja z życia tatarskiej rodziny" i występy artystyczne. Wydarzenie to zgromadziło tłumy. W drugim roku naszej działalności rozpoczęły się również regularne zajęcia z łucznictwa tradycyjnego. W 2009 roku po raz pierwszy uporządkowaliśmy wspólnie i uprzątnęliśmy mizar, na któ-

ry zawiąły kolejne wycieczki. Ponadto realizowaliśmy kolejne zadanie zlecone „Czas letni w Studziance 2009” ze środków Urzędu Gminy Łomazy. Miło wspominamy także udział w Europejskim Festiwalu Smaków w Lublinie u boku Roberta Makłowicza. Zaprezentowaliśmy pokaz robienia - ciasta tatarskiego na scenie. Wystawiliśmy spektakl o tatarskich zwyczajach i historii oraz udostępniliśmy wystawę o Tatarach Bialskich. Ponad 40 osobowa grupa mieszkańców Studzianki pojawiła się w Lublinie promując naszą miejscowość i gminę Łomazy. Dzięki zdobytym dofinansowaniom Stowarzyszenie



Spotkanie z Robertem Makłowiczem w Lublinie.

Fot. Marek Rusek



Grupa ze Studzianki przy meczecie w Kruszynianach.

Fot. Ł. Węda

zorganizowało liczne wydarzenia, m.in: turnieje łucznicze, wieczór karnawałowy, konkursy, warsztaty kuchni tatarskiej, konkursy fotograficzne. Imprezy odbywały się głównie w remontowanej przez mieszkańców wsi świetlicy.

W Studziance odbyły się zmagania wsi, w których udział wzięło 7 miejscowości z powiatu bialskiego. Wygrała drużyna Mazury Huszcza, druga była Zielawa Studzianka przed Żrebukami Ortel Królewski. Zdobyliśmy kolejne dofinansowania, m.in na projekt unijny „W Studziance jedzenie jest jak w bajce” - warsztaty kuchni tatarskiej



Zmagania siłaczy podczas Turnieju Wsi.

Fot. SRMS



Uczestniczki projektu „W Studziance jedzenie jest jak w bajce”.

Fot. Ł. Węda

i regionalnej. W 2010 zorganizowaliśmy II Dni Kultury Tatarskiej. Było to spotkanie mieszkańców regionu ze społecznością tatarską z gmin w Polsce. Z okazji tego wydarzenia odbyły się modły na cmentarzu tatarskim, występy zespołów i regionalnych kabaretów, otwarto wystawę „Tatarzy w kolekcjonerstwie”

i inne. Studzianka coraz częściej pojawiała się w mediach. Odwiedziła nas m.in. ekipa telewizyjna, która nakręciła reportaż o naszej wsi. Został on wyemitowany na antenie TVP INFO. Do naszej wsi przyjechali również dziennikarze "Dziennika Wschodniego" oraz Radia Lublin. Na antenie tego ostatniego wyemitowało audycję „Bez fikcji. Niezwyčajni" o Łukaszu Wędzie, który w został laureatem nagrody „Bene Meritus Terrae Lublinensi 2009” za swoją działalność społeczną.



Łucznicтво na stałe zagościło w Studziance. Fot. Ł. Węda

W 2010 po raz kolejny gościliśmy na scenie Europejskiego Festiwalu Smaku w Lublinie oraz w Zamościu na VIII Zamojskich Spotkaniach Kultur. Odnieśliśmy sukcesy na Dożynkach Gminnych zajmując II miejsce w konkursie na najlepiej promującą się miejscowość oraz otrzymaliśmy wyróżnienie za najpiękniejszy wieniec.

Członkowie i sympatycy Stowarzyszenia uczestniczyli w licznych imprezach plenerowych, na których uczyli strzelania z łuku przeprowadzali warsztaty kulinarne oraz wystawiali skecze kabaretowe (m.in. w Roskoszy, Kołaczach, Żeszczynce, Włodawie, Tłuszcju, Zamościu i Siedlcach).



Uczestnicy tatarskiej potyczki.

Fot. Słowo Podlasia.

Zorganizowaliśmy liczne wydarzenia, m.in: zabawę karnawałową, ferie dla dzieci, konkursy plastyczne, na najładniejsze kartki bożonarodzeniowe. Pierwsze Popołudnie Seniora, majówkę ze średniowieczem, pożegnanie lata z historią, turnieje łucznicze. Ogłoszono konkurs fotograficzny „Pod obiektywem III – najciekawsze ujęcie cmentarza tatarskiego w Studziance. Ze środków UE realizowaliśmy w partnerstwie z GOKiem Łomazy projekt „Warsztaty garncarskie sposobem na aktywizację mieszkańców gminy Łomazy. W majówce tatarskiej uczestniczyło ponad 60 osób z Siedlce. Było zwiedzanie Muzeum Wsi Podlaskiej Pana Józefaciuka i mizaru tatarskiego. Obyła się prezentacja filmów promocyjnych o Studziance. Można było spróbować swoich sił w strzelaniu z łukui grze w KUBB. Wystąpił zespół biesiadny „Zielawa” ze Studzianki. Jak w poprzednich latach, tak i w 2011, Zorganizowaliśmy Dni Kultury Tatarskiej. Odbyły się modły na cmentarzu tatarskim, a na terenach przy świetlicy miały miejsce występy zespołów i regionalnych kabaretów, Tatarski Turniej Rodzinny, warsztaty kuchni tatarskiej, pokazy łucznicze i panel dyskusyjny dotyczący Tatarów. Członkowie stowarzyszenia na zaproszenie Dżenety Bogdanowicz z Fundacji „Asman” uczestniczyli w tatarskim święcie „Sabantuj” w Kruszynianach koło Białegostoku. W 2011 powstała grupa śpiewacza "Studzianczanie". Po raz kolejny mieszkańcy wsi posprzątały teren cmentarza tatarskiego, wydaliśmy także kolejne numery "Echa Studzianki". Zrealizowaliśmy kolejne projekty: majówkę dla dzieci i młodzieży, konkursy, warsztaty



Zajęcia z garncarstwa.

Fot. Ł. Węda



Prezentacja potraw tatarskich.

Fot. W. Sulisz.

łucznicze, akcje ochrony i pielęgnacji cmentarza tatarskiego (ustawiliśmy wiatę, stojaki na rowery, ławki oraz odnowiliśmy ogrodzenie mizaru), wydaliśmy widokówki i foldery promujące nasz zabytek. W Studziance odbył się pierwszy spływ kajakowy, a z inicjatywy Marka i Agnieszki Wilbików zorganizowaliśmy bal karnawałowy oraz wybraliśmy się na wycieczkę do stolicy. Zakończyliśmy też prace remontowe w świetlicy oraz wydaliśmy kolejne numery naszego periodyku. Po raz kolejny wspólnymi siłami uporządkowaliśmy miejscową nekropolię tatarską. Otrzymaliśmy kolejne dofinansowania, m. in na organizację IV Dni Kultury Tatarskiej i Regionalnej z Urzędu Marszałkowskiego Lublinie. W ramach spotkania zorganizowaliśmy po raz pierwszy bieg „Tatarska Piątka” i upamiętniliśmy udział Tatarów w wojnie 1812 roku razem z grupą rekonstrukcji napoleońskiej. Wyemitowany



Łucznicy tatarscy.

Fot. G. Chwesiuk.

został materiał Pani Czesławy Borowik o Studziance "Tolerancja" na antenie Radio Lublin; Reportaż powstał podczas Dni Kultury Tatarskiej (emisja 8 lipca 2012 r.) w Studziance. To opowieść o miejscowości która odnalazła swoją tożsamość i już przyciąga innych. Jej mieszkańcy podejmując społeczną działalność. Członkowie stowarzy -

szenia uczestniczyli w III Spotkaniu Organizacji Pozarządowych Regionu Białskiego w Białej Podlaskiej. Członkowie stowarzyli udział w XI Ogólnopolskim Spotkaniu Organizacji Pozarządowych Działających Na Obszarach Wiejskich. Mieszkańcy naszej wsi odnosili kolejne sukcesy m.in. Mirosława Brodacka zajęła drugie miejsce w konkursie na najsmaczniejszy sękacz podczas Pierwszego Festiwalu Sękacza w Roskoszy. SRMS zrealizowało projekt "Pokaż swoją twarz", czyli warsztaty kosmetyki i wizażu. Do Studzianki po raz kolejny zawitały media. Wieś odwiedziła ekipa Telewizji Polskiej Oddział Lublin, która nakręciła materiał dotyczący realizowanych przez mieszkańców działań na rzecz zachowania tradycji i historii regionu.

W wrześniu i październiku 2012 roku w świetlicy w Studziance wyremontowano sufit. Zamontowane zostało ogrzewanie w postaci kominka. Prace finansowane były z środków PROW.



Pułk 12-ty XW z Gdańska.

Fot. P. Przekora

Pozyskaliśmy granty na organizację kolejnych wydażeń. Przygotowaliśmy m.in.: „Ferie przy kominku”, dzień dziecka, łucznicze czwartki, plener malarski, V Tatarski Turniej Łuczniczy, III Popołudnie Seniora i inne. W 2013 łucznicy ze Studzianki prowadzili warsztaty łucznicze w Terespolu, w Białej Podlaskiej, w Brzeźnie i Lublinie. Młodzież z naszej wsi wystawiła spektakl o powstaniu Studzianki i tatarskich tradycjach podczas „V Festiwalu Okołoliterackiego” w Białej Podlaskiej. Członkowie naszej grupy brali udział w szkoleniach i spotkaniach organizacji pozarządowych w Łowiczu, w Nałęczowie i w Białej Podlaskiej. Uczestniczyliśmy w festiwalu Tatarskim na Tatarach w Lublinie. Przeprowadziliśmy warsztaty łucznicze i warsztaty kuchni tatarskiej.



Spotkanie seniorów.

Fot. Ł. Węda

Ponownie wspólnie uporządkowaliśmy mizar. Odbył się plener malarski "Z mizarem w tle" w ramach realizacji zadania "Aktywna Studzianka" z środków Urzędu Gminy Łomazy.

Wydaliśmy kolejne numery „Echa Studzianki”. Doczekaliśmy się także kolejnych materiałów w mediach, m.in. relacji z organizacji V Dni Kultury Tatarskiej na antenie Radia Lublin.



Mieszkańcy Studzianki na wspólnej fotografii w 2013 roku.

Fot. K. Staniszewski

Zorganizowaliśmy kolejne wydarzenia: ferie dla dzieci i młodzieży, warsztaty i turnieje łucznicze, popołudnie seniora, konkursy, przeglądy pieśni, warsztaty taneczne, zawody biegowe i inne.

Członek naszego stowarzyszenia oraz ówczesna sołtys Mirosława Jaśkiewicz wzięła udział w debacie "Kobieta wiejska - między tradycją a nowoczesnością. Rola kobiet w społecznościach lokalnych", która odbyła się w Koninie. Organizatorem była Anna Komorowska. Podczas spotkania zaprezentowała referat „Studzianka - dawna osada tatarska”.

Członkowie stowarzyszenia uczestniczyli w spotkaniu „Aktywni, kreatywni” podsumowującym realizację projektów z UE, które odbyło się w Białej Podlaskiej. Wzięliśmy też udział w konferencji w Białowieży poświęconej dziedzictwu kulturowemu. SRMS znów gościło w mediach. Członkowie organizacji uczestniczyli w nagraniu reportażu pani Czesławy Borowik dla Radia Lublin oraz w poranku z Radiem Wnet „Tatarzy ze Studzianki: od łuku do sękacza”. Mirosława Brodacka zajęła drugie miejsce na III Festiwalu Sękaczy w Roskoszy koło Białej Podlaskiej.

W 2014 zrealizowaliśmy projekt "Taniec łądzi obyczaje" realizowanego przez stowarzyszenie i Urząd Gminy w Łomazach, współfinansowanego ze środków MIPIS w ramach FIO 2014. Wygraliśmy także grant na "Odkrywanie Studzianki" w ramach programu Lubelskie Mikrodotacje FIO, z której sfinansowane zostały tablice z nazwami miejscowymi Studzianki oraz witacze. Mieszkańcy Studzianki i Łomaz jak co roku porządkowali cmentarz tatarski usuwając krzaki, chaszczki i ziele.



Uczestnicy zajęć tanecznych.

Fot. Ł. Węda



Zajęcia integracyjne.

Fot. Ł. Węda



Turniej warcaby.

Fot. Ł. Węda

Kolejny rok naszej działalności to kolejne zrealizowane projekty: turnieje, wydarzenia sportowe, warsztaty i turnieje łucznicze, imprezy integracyjne i inne. W 2015 w Studziance odbył się Gminny Turniej Tenisa Stołowego Amatorów gminy Łomazy, który wygrał Kamil Łukaszuk. Stowarzyszenie zorganizowało też Gminny Halowy Turniej Piłki Nożnej Dzikich Drużyn w Łomazach. Przygotowaliśmy Ferie dla dzieci i młodzieży. W ramach wydarzenia odbyły się warsztaty rekreacyjno-edukacyjne dla najmłodszych, w których udział wzięły tatarskie dzieci z Białegostoku.

O Studziance znów było słyhać w mediach. Mieszkańcy naszej wsi wystąpili na antenie Radia Lublin w audycji. „Studzianka intryguje i przyciąga turystów”,. Napisał o nas także portal internetowy Onet.pl.

W 2015 miejscowa świetlica doczekała się kolejnego remontu. Mieszkańcy czynem Społecznym rozebrali scenę i zdemontowali podłogę.

Członkowie SRMS uczestniczyli w wydarzeniu Sezon Lublin 2015 w Lublinie, gdzie zaprezentowali historię osadnictwa tatarskiego w Studziance. Wzięliśmy też udział w Międzynarodowym IV-tym Jarmarku św. Józefa Rzemieślnika w Janowie Podlaskim oraz w tatarskim święcie Sabantuj w Kruszynianach.

Ogromnym wyróżnieniem była dla nas nominacja cmentarza tatarskiego w Studziance do konkursu na najlepszy produkt turystyczny województwa lubelskiego. W plebiscycie tym nasz zabytek zajął II miejsce.

Jak co roku gościliśmy w Studziance turystów. Wspólnymi siłami przygotowaliśmy VII Dni Kultury Tatarskiej i Regionalnej oraz cztery spływy kajakowe Zielawą.



Warsztaty haftu tatarskiego.

Fot. Ł. Węda



Strzelanie z łuku w wykonaniu Przemka.

Fot. J. Węda

W 2016 roku miały miejsce takie wydarzenia cykliczne jak: dzień seniora, przegląd pieśni patriotycznych, turnieje i warsztaty łucznicze, Dni Kultury Tatarskiej i inne. Po raz kolejny zorganizowaliśmy spływy kajakowe Zielawą i Krzną, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Ważnym wydarzeniem w życiu naszej miejscowości było rozpoczęcie inwentaryzacji nagrobków na cmentarzu tatarskim. Odbyło się ono w ramach projektu „Wolontariat dla dziedzictwa”

w partnerstwie z Fundacją Dziedzictwa Kulturowego z Warszawy. Przeprowadzony został pierwszy etap inwentaryzacji nagrobków. Byliśmy współorganizatorami Międzynarodowej konferencji naukowej „Miejsca Wspólnej Pamięci Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego” w Studziance we współpracy ze Związkiem Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej i Białostockim Muzeum Wsi. Uczestniczyło w niej blisko 30 osób z Polski, Wilna, Moskwy i Kazania.

W trakcie spotkania wygłoszonych zostało kilka referatów. Na zakończenie uczestnicy obejrżeli film "Tatarska baśń" i zwiedzali mizar tatarski poznając jego historię i znaczenie.

Nie zabrakło wspólnego sprzątania mizaru, kolejnych numerów „Echa Studzianki” i licznie przyjeżdżających grup i turystów indywidualnych. Po raz kolejny zorganizowano Tatarski Turniej Łuczniczy w poszczególnych kategoriach wiekowych.



Coroczne spotkanie seniorów.

Fot. Ł. Węda



Obsługa na medal.

Fot. Ł. Węda

Odbyły się kolejne imprezy: konkursy, ferie, turnieje, warsztaty, popołudnie seniora, przegląd pieśni patriotycznych i inne. Po raz dziewiąty zorganizowano "Spotkanie z Kulturą Tatarską i Regionalną" i IX Tatarski Turniej Łuczniczy. W spływach kajakowych udział brało coraz więcej chętnych. SRMS uzyskało dofinansowanie na organizację "VI Tatarska Piątka" oraz inne działania kulturalne. Na cmentarzu tatarskim w Studziance zakończył się pierwszy etap prac porządkowych i inwentaryzacyjnych. Wzięli w nich udział specjaliści od konserwacji kamienia, wolontariusze Fundacji Dziedzictwa Kulturowego oraz mieszkańcy Studzianki pod nadzorem konserwatora zabytków. Ponadto grupa specjalistów z profesorem Januszem Smazą na czele prowadziła prace konserwatorskie. Prezes SRMS Łukasz Węda wystąpił w programie Radia Lublin "Hobbicy z Lubelskiego" opowiadając o swojej łuczniczej pasji 11 listopada



Uczestnicy dziewiątego Tatarskiego Turnieju Łuczniczego. Fot. Ł. Węda

2017 roku, w 99-tą rocznicę odzyskania niepodległości, w Studziance w miejscach pamięci zapłonęły znicze. Mieszkańcy wsi upamiętnili w ten sposób żołnierzy, którzy walczyli za wolność Polski. Jak co roku gościmy w Studziance setki turystów z różnych zakątków kraju i świata.

Nasza organizacja działa na zasadzie porozumień z wieloma instytucjami, m.in. Gminą Łomazy, Starostwem Powiatowym w Białej Podlaskiej, Radiem Biper i licznymi organizacjami pozarządowymi.

M. Maksymiuk
Ł. Węda



Amatorów spływów kajakowych po Zielawie nie brakuje.

Fot. Ł. Węda

Sportowy duch Tadeusza Maziejuka

W latach 50-tych XX wieku Studzianka stała się miejscowością aktywną sportowo i turystycznie. W ogromnej mierze stało się tak dzięki Tadeuszowi Maziejukowi – nauczycielowi w miejscowej szkole.

Szkoła w Studziance została wybudowana czynem społecznym przez mieszkańców wsi na początku lat 50. XX wieku. Obiekt oddano do użytku 6 października 1952 roku. Budynek postawiono w miejscu dawnego meczetu, który spłonął w 1915 r. Kierowniczką szkoły została Maria Pirogowicz, a nauczycielami Maria Mazur i Eugeniusz Zelenet. W 1956 roku do grona pracowników dydaktycznych dołączył Tadeusz Maziejuk z Terebeli. Zbiegiem okoliczności udało mu się odroczyć służbę wojskową w marynarce wojennej i dostać posadę nauczyciela w Studziance. Wcześniej, od 15 sierpnia 1954 roku, był kierownikiem Szkoły Podstawowej w Żukach koło Tucznej. Tadeusz Maziejuk urodził się w 1936 roku. Zanim przybył do Studzianki zdobył doświadczenie w działalności Ludowych Związków Sportowych. Od 1953 roku działał w klubie Orły Jagodnica, a od 1954 w klubie Orły Żuki. Po przybyciu do Studzianki stał

się motorem powszechnej działalności LZS w Studziance. Dzięki łączności z Związkiem Młodzieży Wiejskiej i Ochotniczą Strażą Pożarną stworzył drużynę żeńskiej piłki siatkowej. W jej skład wchodziły: **Helena Kowalewska, Helena Jowik, Leokadia Kowaleńko, Feliksa Niedźwiedź, Kazimiera Chrystowska** oraz **Jadwiga Dziobek**. Drużyna ta po roku treningów została w 1957 roku mistrzem powiatu i województwa LZS. W 1958r. zespół ten uczestniczył w Półfinałowych Mistrzostwach Polski LZS w Dobroszycach na ziemi olsztyńskiej. By drużyna mogła na nich zagrać, Tadeusz Maziejuk najpierw dowiózł ją motocyklem „Junak” do autobusu w Łomazach. Dziewczęta i trener dojechali nim do Białej Podlaskiej. Następnie środkami transportu zabezpieczonymi przez Powiatowy LZS udali się w dalszą drogę. Po pewnym czasie drużynę uzupełniły kolejne, młodsze zawodniczki. Wówczas jedną z najlepszych siatkarek została **Helena Ko-**

walewska. Posiadała talent do gry w ataku, szczególnie w zagrywkach „hakiem”. W Studziance zorganizowano miejsce do ćwiczeń. Znajdowało się naprzeciwko szkoły, po drugiej stronie drogi. W tym celu wynajęto hektar piaszczystej ziemi, a następnie urządzono tam dwa boiska piłki siatkowej, 100 metrową bieżnię, skocznię do skoków w dal i wzwyż oraz rzutnię lekkoatletyczną. W soboty, niedziele i święta w godzinach popołudniowych boiska były pełne ludzi. Treningi i zawody oglądały liczne grupy mieszkańców dopingujących dzieci i młodzież. Wielu kibiców próbowało swoich sił w podnoszeniu ciężarków, pchnięciu kulą i grze w siatkówkę. Tadeusza Maziejuka w jego sportowych działaniach wspierały rodziny u których mieszkał: Chwedaczukowie, Niedźwiedziowie, Zieniukowie i Głowaccy. Kibicowały mu także inne rodziny jak Powszuków, Daniewiczów, Owczaruków, Kобрzyńskich i Wilbików.



Najlepsze siatkarki w województwie lubelskim w 1957 roku były ze Studzianki.

Fot. T. Maziejuk



Tadeusz Maziejuk. Fot. DW.

Warto wspomnieć, że sam Tadeusz Maziejuk także odnosił sukcesy sportowe. W 1960 pobił rekord Polski w podnoszeniu ciężarka o wadze 17,5 kg, podnosząc go 223 razy. Do 1964 roku uprawiał wyczynowo piłkę siatkową. Szczyt formy osiągnął w 1962 roku, dzięki czemu jako zawodnik Avii Świdnik grał w I lidze. Wraz z drużyną Związku Nauczycielstwa Polskiego z Białej Podlaskiej zdobył tytuł mistrza województwa ZNP i wicemistrza Polski na Mistrzostwach Polski we Wrocławiu. Tadeusz Maziejuk ukończył trzyletnie studium nauczycielskie o kierunku wychowanie fizyczne i obronił pracę dyplomową „Trening siatkarza”. Wraz z drużyną ZNP z Białej Podlaskiej zdobył tytuł mistrza województwa ZNP i wicemistrza Polski na Mistrzostwach Polski we Wrocławiu. Niestety, wskutek wypadku drogowego musiał pożegnać się z karierą sportową. Warto wskazać, że Tadeusz Maziejuk założył Uczniowski Ludowo-Pożarniczy Klub Sportowy Florian w Dubowie. Była to

pierwsza tego typu drużyna w Polsce. Wspierał także powstawanie ludowych zrzeszeń w 53 miejscowościach powiatu bialskiego, a także łosickiego i parczewskiego. To właśnie z jego inicjatywy w Studziance w 2001 roku powstał klub Zielawa. Członkowie zrzeszenia w 2007 roku założyli Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka.

W wywiadzie udzielonym w 25 maja 2003 roku dla „Dziennika Wschodniego” tak mówił o zakładaniu klubów sportowych w małych miejscowościach: *Jeżdżę po małych miejscowościach i zachęcam mieszkańców do działania. Pełna integracja środowiska to efekt istnienia Uczniowskich Ludowych Pożarniczych Klubów Sportowych i o to właśnie chodziło założycielowi. W organizację festynów i turniejów angażują się strażacy, młodzież szkolna, rodzice, nauczyciele, proboszczowie. I tak uroczyście każdego roku w maju obchodzone jest święto patrona klubu i jednocześnie Dzień Strażaka.*

Trener najmocniej związał się jednak z Dubowem, dokąd przybył w 1967 roku. Zajął stanowisko dyrektora miejscowej szkoły. Został również prezesem OSP, którą to funkcję pełnił aż do 2006 roku. Z jego inicjatywy mieszkańcy Dubowa wzniesli Dom Kultury, w którym znajdowała się także remiza strażacka. Zdobyte przez Maziejuka doświadczenie zaowocowało założeniem ponad 100 klubów. Ponadto w latach 1974-77 pełnił funkcję naczelnika gminy Łomazy. W międzyczasie skończył 5-letnie zaoczne studia w warszawskiej Akademii wychowania fizycznego. Był inicjatorem budowy szkoły w Łoma-

zach. Wybudowana została wedle jego indywidualnego projektu. Był też jednym z założycieli klubu sportowego Niwa Łomazy. Zmobilizował strażaków i mieszkańców do wzniesienia hali sportowej oraz stadionu. Opiekował się także miejscowym kirkutem. Działał w Radzie Powiatowej LZS w Białej Podlaskiej, której został honorowym przewodniczącym oraz pełnił w Burwinie i Dubowie funkcję wiceprzewodniczącego Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS w Lublinie. Ponadto pracował jako nauczyciel w Dobratyczach.

Tadeusz Maziejuk za swoją działalność był wielokrotnie nagradzany. W liczącej około 30 odznaczeń kolekcji znajduje się Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Krzyż Zasługi, Złoty Znak Związku OSP. Obecnie zasiada w prezydium i jest skarbnikiem wojewódzkiego ZLZS.

Tadeusz Maziejuk z żoną Haliną dochował się pięciorga dzieci. Mieszka w Białej Podlaskiej. Kilkuletni pobyt w Studziance oraz jego zaangażowanie w życie wsi znacznie przyczyniło się do rozwoju Studzianki.

Bibliografia

1. H. Maziejuk, *Słowa jak ski-by...* Wspomnienia tom II Jagodnica 2010.
2. T. Maziejuk, C. Maziejuk, *Ludowa Kultura Fizyczna Sport i turystyka w powiecie bialskim*, Biała Podlaska 2015.
3. Relacja ustna Tadeusza Maziejuka z 23.02.2018r.

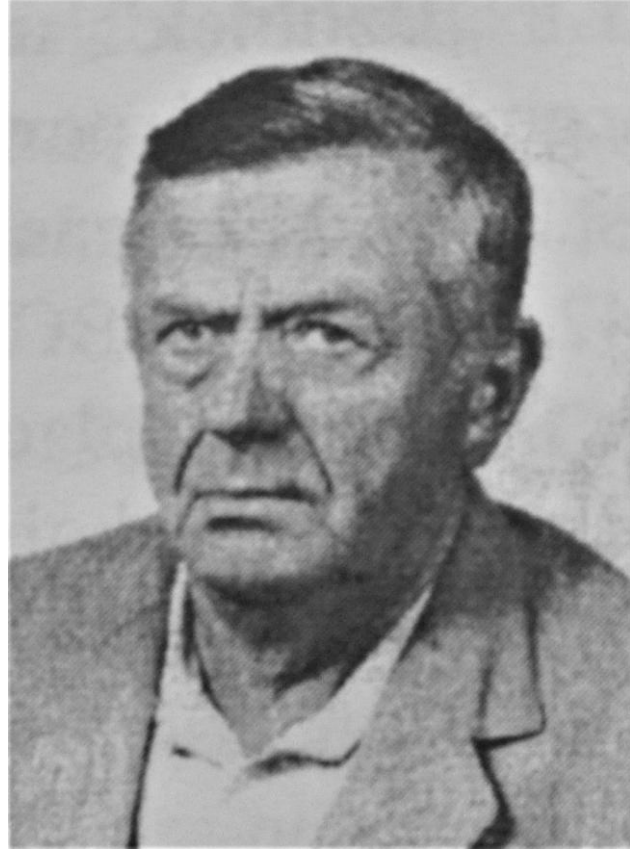
Łukasz Węda

Bolesław Józefaciuk (1923-1997)

Pochodził ze Studzianki. Żołnierz Batalionów Chłopskich, członek Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz Stronnictwa Ludowego.

Bolesław Józefaciuk urodził się 26 października 1923 r. w Studziance jako syn Mikołaja (ur. w 1886 w Rossoszu) i Ludwiki z d. Kulicka (ur. 19.08.1902 w miejscowości Jusaki). Szkołę powszechną ukończył prawdopodobnie w Dokudowie. Od najmłodszych lat pomagał rodzicom przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

W okresie okupacji niemieckiej włączył się w działalność konspiracyjną. W sierpniu 1943 r. szeregowy B. Józefaciuk został zaprzyszczony na żołnierza Batalionów Chłopskich (BCh). Przyjął wówczas pseudonim „Jeleń”. Placówka BCh znajdowała się w Studziance, a należeli do niej głównie miejscowi mieszkańcy. Warto nadmienić, że obecna gm. Łomazy stanowiła w czasie II wojny światowej znaczący ośrodek działalności BCh. W okolicach Rossosza funkcjonowała Komenda Podokręgu BCh oraz leśna Szkoła Podchorążych BCh, której komendantem był por. mjr Stefan Skoczylas (1918-1945), twórca BCh na Południowym Podlasiu. Józefaciuk był uczestnikiem kilku akcji dywersyjno-sabotażowych, między innymi na obszarze Nadleśnictwa Grabarka oraz w Lasach Międzyrzeckich. Po wojnie prowadził gospodarstwo rolne w rodzinnej miejscowości. Był członkiem Stronnictwa Ludowego oraz Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. W latach 60-tych XX wieku, wraz z bratem profesorem Czesławem



Bolesław Józefaciuk. Lata powojenne.
Fot. ze zbiorów M. Józefaciuka.

Józefaciukiem (1931-2006) prowadził w Studziance cegielnię (istniała do 1971 r.). Po przejściu na emeryturę przekazał gospodarstwo synowi (Mieczysławowi). Jedną z jego pasji było pszczelarstwo. W pamięci najbliższych pozostał jako osoba bardzo pogodna, ceniąca spokój i życie rodzinne. Bardzo lubił opiekować się wnukami. Bolesław Józefaciuk zmarł 15 czerwca 1997 r. w Studziance. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Łomazach. Z małżeństwa z Kazimierą Bajkowską miał 5 dzieci: Danutę, Teresę, Mieczysława, Józefa i Zbigniewa.

Bibliografia

1. Relacja ustna Mieczysława Józefaciuka z 10.07.2018 r.
2. "Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich IV Okręg Lublin", t. II, oprac. M. Wojtas, Lublin 2001, s. 296.
3. Strzęciwilk, J., „Wspomnienia z konspiracji i pobytu w sowieckich łagrach 1940-1947”, Warszawa 1994, s. 98.

Sławomir Hordejuk

Zwyczaje obrzędowe Tatarów cz. II

Tatarskie zwyczaje obrzędowe związane z trzema najważniejszymi momentami życia ludzkiego: narodzinami, małżeństwem i śmiercią są odrębne. Posiadają elementy wpływów arabskich, motywy szamanizmu oraz naleciałości katolickie.

Obrzędy pogrzebowe u Tatarów mają swoją specyfikę. Rodzina prosi mołę do bardzo poważnie chorego Tatarą, który odmawia przy konającym krótkie modlitwy, tzw. *imany*. Po śmierci rodzina zamyka zmarłemu oczy, kładzie zwłoki w pokoju na sianie i przykrywa je prześcieradłem. Następnie ciało zmarłego jest myte. Przy tej czynności także odmawiane są modły. Nos oraz uszy nieboszczyka są zatykane watą. Ciało zawija się w nowe, białe płótno, tzw. *sawany*. Ważne jest, aby twarz zmarłego była zasłonięta. Pod płótno Tatarzy kładą zwój papieru z tekstem modlitwy, tzw. *daławary*. Zwłoki zmarłego układa się na drewnianych marach i przykrywa sukienym całunem, najczęściej koloru zielonego. Okrycie bywa też ciemno granatowe lub czarne. W jego rogu wypisuje się imię i nazwisko zmarłego. Na wysokości piersi osoby zmarłej układa się Koran lub książeczkę z modlitwami. Całun po pogrzebie oddawany jest do meczetu lub imamowi. Przez noc przy zwłokach odczytuje się modlitwy. Przy tym obrzędzie obecni są tylko mężczyźni. Bogatsi Tatarzy zamawiają modlących się za opłatą. Przy zmarłym czuwa również imam. Kulminacyjnym momentem tego zwyczaju są tzw. *deur*, czyli modły za opuszczone przez zmarłego modlitwy i posty. Tatarzy czuwając przy zmarłym przekazują sobie z rąk do rąk

Koran przewiązany na środku chustką. W ten sposób Tatarzy przejmują na siebie grzechy zmarłego. Stanisław Kryczyński podaje, że w Zamoznych domach do *deuru* zasiadało od 12 do 14 osób. Pili oni sytę, czyli wodę syconą miodem. Na koniec żałobnicy myli ręce i obcierali je ręcznikiem. Następnie zebrani udają się na wieczerzę, przypominającej katolicką stypę. Uczta złożona jest z tradycyjnych potraw. Niekiedy odbywała się ona po pogrzebie lub nawet 40 dni po nim. Zazwyczaj po stypie odbywał się obrzęd pogrzebowy. Przybyli żałobnicy śpiewali modlitwy za duszę zmarłego, tzw. *jasienie*. Następnie imam odmawiał pacierz *dua* i pytał przybyłych na pogrzeb czy przebaczą zmarłemu wszelkie krzywdy i urazy. Zebrani odpowiadali na to: "Niech Pan Bóg przebaczy". Po tym następowało pożegnanie ze zmarłym poprzez pocałowanie przykrytego sukniem czoła, ust lub w nóg. Niektórzy zaś kładli rękę na sercu zmarłego. Często zwłoki wnoszono z domu przed meczet, gdzie odśpiewywano modlitwę. Następnie ciało chowano. Jeżeli mizar nie znajdował się przy meczecie, to kondukt z imamem maszerował na cmentarz. Tak było w przypadku Studzianki, gdzie meczet był oddalony od cmentarza o ponad kilometr. Stanisław Kryczyński pisał, że Tatarzy litewscy naśladowali chrześci-

jańskie zwyczaje, gdzie duchowy szedł na czele pochodu żałobników, a za nim koń ciągnął wóz na którym na słomie lub sianie ułożono ciało przykryte całunem. Dalej w kondukcje szli znajomi, rodzina i sąsiedzi. Na mizar udawali się jedynie mężczyźni. Kobiety ze Studzianki żegnały się ze zmarłym za wsia. Następnie niewiasty wracały do domów.

Przy przenoszeniu zwłok na nekropolię pojawiały się przesady. Podczas pochodu nie można było przebiegać przez drogi ani patrzeć w okna oraz na podwórza. Prowadzący kondukt pogrzebowy imam nie powinien oglądać się za siebie, co mogło stać się przyczyną wzrostu zgonów w danej społeczności. Ci, co zostawali w domach, nie mogli podczas pogrzebu wyglądać przez okno, bo mógł umrzeć ktoś z domowników. Na mizarze nad wykopany dołem odbywały się kolejne modlitwy. Dół mogiły był wyłożony deskami. Czterech Tatarów opuszczało zwłoki na nowych ręcznikach lub kawałkach płótna, które po pogrzebie oddawano biednym lub tym, którzy grzebali ciało zmarłego. pójść na udać się na wschód...
cdn

Oprac. na podstawie Stanisław Kryczyński *Rocznik Tatarski Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, t. III 1938, Warszawa 1938.

**Danuta Puczka
(z d. Głowacka)**

Tęsknota za rodzinną Studzianką

Pamiętam ten dzień
majowy, wesoły i pogodny
biegliśmy do kapliczki,
uwielbiać Mateńkę
i wietrzyk od wschodu
powiewał łagodny.

I konik polny świergotał
chrabąszcze szurały,
koleżanki szły łąką Mateńce
kaczeńce zbierały.

I doszły do lasu usiadły pod
cieniem. Cieszył ich
strumyczek łagodnym
mruczeniem

Niewinne sarenki spostrzegły
na brzegu-widziały
wiewiórkę i jelenia w biegu.

Pójdźmy raz jeszcze, gdzie
łączka kwiatami ubrana
uwielbiać będziemy,
Wszchemocnego Pana...

Co wszystko stworzył
upiększa i żywi Byśmy Go
kochali i byli szczęśliwi.

Mundial. Mecz Polska-
Portugalia o wyjście z grupy.
Do szatni Portugalczyków
wchodzi trener

-Chłopaki, nie ma sensu,
żebyśmy na mecz z Polakami
wysyłali całą drużynę.
Wystarczy Ronaldo.

Po pierwszej połowie wynik
0:0. Ronaldo wchodzi do
szatni i dzwoni do matki:

-Mamo, gram z Polakami. Po
pierwszej połowie jest 0:0.

-Co? Najśłabsza drużyna
grupy, połowa meczu i żadnej
bramki?

-No ale mamo, ja gram sam
przeciwko 11!

-Synu, nie czas na wykręty!
Masz się bardziej postarać.

po skończonym meczu
Ronaldo dzwoni znowu:

-Mamo, przegraliśmy 1:0

-Co? Z najśłabszą drużyną?
Nie pokazuj mi się w domu!

-Mamo, ale 15 minut przed
końcem meczu dostałem
czerwoną kartkę!

- Dlaczego tak mało kobiet
gra w piłkę nożną?

- Bo nie tak łatwo znaleźć
jedenaście kobiet, które
chciałyby wystąpić w takich
samych kostiumach

Czym różnią się fajerwerki od
polskich piłkarzy?

-Fajerwerki strzelają!

Najkrótszy i najśmieszniejszy
kawał.

- POLSKA GOLA

Sławomirowi Peszce
zaszkodził alkohol, a co
Wojciechowi Szczęsnemu?

- Tytoń.

- Jak facet wyobraża sobie
romantyczny wieczór?
- Mecz piłki nożnej przy blasku
świec.

Pukanie do bram raję. Otwiera
św. Piotr. Przed nim piłkarz
Grzegorz Rasiak.

- Ktoś ty? - pyta św. Piotr.

- Jestem piłkarzem polskiej
reprezentacji!

- To jak trafiłeś do bramki?

Podczas meczu piłkarskiego,
siedzącego na trybunach
malucha zagaduje mężczyzna
siedzący obok:

- Przyszedłeś sam?

- Tak, proszę pana.

- Stać cię było na tak drogi
bilet?

- Nie, tata kupił.

- A gdzie jest twój tata?

- W domu, szuka biletu.

Przychodzi piłkarz do fryzjera
i mówi: GOL!

Dziennikach pyta trenera
Adama Nawała jaki był
największy sukces
reprezentacji na mundialu
w Rosji?

-Odpadliśmy później niż
Niemcy

Reprezentacja Polski na
Mundialu w Rosji w dwóch
pierwszych meczach zagrała
na piątkę: dwa z Senegalem
i trzy z Kolumbią.

Polska w meczu z Japonią
zagrała dobrze znanym
w Japonii stylem Jako tako

Polscy piłkarze najlepiej
zagraли ... w reklamach

STOPKA REDAKCYJNA

Kwartalnik wydawany od 01.08.2009 r. przez Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka

Redakcja: Anita Kukawska, Małgorzata Maksymiuk, Łukasz Węda

Współpraca: Sławomir Hordejuk, Angelika Kukawska, Joanna Węda

tel. 501 266 672 www.studzianka.pl Studzianka 42, 21-532 Łomazy

e-mail: stowarzyszeniestudzianka@tlen.pl

Nakład: 1000 egz.

Druk: ARTE